Nr. 26. Kraków, dnia 1 Lutego, Środa. Rok II.

KURJER KRAKOWSKI.

Kurjer wychodzi codziennie o godzinie **10**. rano z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

w Krakowie:		na prowincyi z przesyłką:	
Rocznie . . 9·60	Kwartalnie . . 2·40	Rocznie	12 złr.
Półrocznie . . 4·80	Miesięcznie .—·80	Półrocznie	6 „
		Kwartalnie	3 „
Za odnoszenie 20 ct. miesięcznie.		Miesięcznie	1 „

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy lub za jego miejsce, pierwszy raz 10 centów, za każdy następny zaś 5 centów. **Nadesłane** od wiersza petitowego 20 ct. Prospekta, cyrkularze dla prenumeratorów zamiejscowych po 1 złr. od 100 egz., dla prenumeratorów miejscowych po **50** ct. od 100 egz.
Nekrologja po 10 ct. od wiersza.

Ajencje Kurjera w Krakowie:
Administracya „Kurjera“ (hotel Saski), główna trafika na linji A-B, sklep Z. Skalskiego w Sukiennicach, handel Kukiińskiego w Sukiennicach, sklep Hessa w Rynku, handel Bajera ul. Grodzka, Ringel, trafika ul. Grodzka, E. Gross ul. Mostowa, księgarnia Żupańskiego w Rynku, handel Ekera ul. Karmelicka, Gronwer ul. Zwierzyniecka, Frist ul. Florjańska, trafika Markowicza ul. Florjańska, antykwarnia Himmelblaua ul. Szpitalna, J. Horowitz ul. Łobzowska, drukarnia A. Koziańskiego na Podgórzu.
We Lwowie ogłoszenia do „Kurjera“ przyjmuje „Centralne biuro Ogłoszeń“, ul. Kopernika l. 11.

Redakcja ul. św. Anny l. 9, I. piętro. — Administracja w księgarni K. Bartoszewicza (hotel Saski).

Cena pojedyńczego Numeru 5 centów.

Od Administracyi.

Zwracamy uwagę Szanownych Prenumeratorów, że **wczoraj** skończyła się prenumerata miesięczna — prosimy przeto o spieszne jej odnowienie dla zapobieżenia opóźnieniu w przesyłce.

Prenumeratorowie, którzy przedpłatę całoroczną i półroczną uiszczą z góry od 1. lutego otrzymają **gratis** jako premię: kalendarz humorystyczny **„Ananas“**, albo też dwutomową powieść M. Jokaja p. t. »Biała dama«. Wszyscy zaś inni prenumeratorowie mają prawo nabywać kalendarz »Ananas« po zniżonej dla nich cenie 40 centów.

KALENDARZ.

Dziś: Brygidy p. Imię słowiańskie: Zegota.

Jutro: N. Maryi P. Gromnicznej. Imię słowiańskie: Miłosław

Pojutrze: Błażej b m. Imię słowiańskie: Błażej.

Wschód słońca o godz. 7, minut 43, zachód o godzinie 4. minut 43. Długość dnia 9, minut 0.

Oczyszczenie N. Maryi Panny. Trzy główne tajemnice są przedmiotem tego święta, z wielką uroczystością w Kościele powszechnym obchodzonego; naprzód Oczyszczenie Maryi, według ustaw Starego Zakonu; powtóre ofiarowanie Jezusa Chrystusa; nakoniec słowa prorokini Anny i rozrzewniające dziękczynienia starca Symeona. Marya w dniu jutrzejszym, na mocy prawa Mojżeszowego, ofiarowała pierworodnego syna Panu Bogu przez ręce kapłana; potem okupiła go pięciu syklami srebrnemi i odebrała napowrót. A gdy wychodziła ze świątyni, spotkał ją sędziwy starzec Symeon sprawiedliwy, a wziąwszy na ręce boskie Dzieciątko, pobłogosławił je i oddając świętej Jego Matce, zanucił ową pieśń tak piękną: „Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów, światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego izraelskiego.“ Dawne to święto i pierwsze z uroczystych na cześć Maryi; Grecy nazwali je „Hipopante,“ to jest spotkanie Chrystusa Pana, przez co wyrażali zabieżenie Symeona Panu Jezusowi, jak napisano u św. Łukasza w rozdziale II. Uroczystość Oczyszczenia N. Maryi Panny, Kościół obchodzi dnia 2 Lutego. Uroczystość ta zwana jest także świętem Gromnic, ponieważ w tym dniu poświęcane są świece woskowe, zwane u nas „gromnicami,“ które rozdawano duchowieństwu i wiernym. Kościoł w obrzędach gromnic przypomina wiernym, że Jezus Chrystus jest światłością świata, i że z radością spotykać Go powinni i posługiwać Jego tryumfowi.

Przed summą odbywa się obrząd poświęcania świec takich: kapłan wtedy prosi w modlitwach Boga, aby swą łaską i nauką umysł ludzi oświecał, a miłością serca ich zapalał, aby książęta ciemności ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek zapalone będą, z bojaźnią i strachem uciekali. Po czem z zapalonemi świecami odbywa się w kościele processya. U nas nazywają takie świece „gromnicami“, dlatego, że je w czasie burzy zapalają po domach, ażeby chroniły od uderzenia gromu czyli piorunu; ztąd uroczystość ta kościelna, zwaną jest w całej Polsce „gromniczną.“ Gromnicę zapaloną dajemy konającemu człowiekowi. Jest ona symbolem czyli znakiem oczekiwania na przyjście Niebieskiego Oblubieńca Jezusa Chrystusa i najżywszej miłości ku Niemu, na którą umierający w tym dla siebie najważniejszym czasie, zdobywać się powinien. Ten zwyczaj wzięty jest z ewangelicznej przypowieści o dziesięciu pannach oczekujących z lampami zapalonemi oblubieńca.

Pruski militaryzm a wojna.

Olbrzymią kwotę 280 milionów marek nowych kredytów wojskowych zażądał Bismark od przedstawicieli narodu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że je otrzyma. Parlament, który uchwalił septenat i prawo o powiększeniu liczebności armii, nie może się zatrzymać w połowie drogi. Wprawdzie w przeszłym roku, przy podobnej okazyi, minister wojny zapewnił posłów, że już to ostatnie ciężary, jakich rząd od nich wymaga. Obecnie jednak, z całą szczerością przed paru dniami przyznał się, że z owem zapewnieniem „nie miał szczęścia.“

Nie przewidywał istotnie, że tak rychło wypadnie mu je zawieść. Ale, nauczony doświadczeniem, w roku bieżącym nie będzie podobnych deklaracyj składał. Parlament uchwali prawdopodobnie żądane 280 milionów marek, i powinien wiedzieć, że w roku następnym może być, tak samo, jak w obecnym, zaskoczony przez nowe wojskowe kredyta nadzwyczajne. Perspektywa to oczywiście niezbyt przyjemna. Smutne wrażenie jej łagodzi jednak wiara patryotyczna, że wydatki te są niezbędnie dla bezpieczeństwa niemieckiej ojczyzny potrzebne. Jakoż tak chyba istotnie być musi, gdyż nikt dla prostej zabawki podobnie wielkiemi ciężarami obarczaćby się nie chciał.

Ciężary te jednakże są za wielkie, aby je przez czas dłuższy dźwigać mógł nawet naród zamożny i pracowity. Dotychczas mówiono, że państwa zbroją się dla utrzymania pokoju. Zachodzi wszelako pewna różnica między uzbrojeniami dla pokoju i dla wojny. Niemcy oddawna przekroczyły skalę uzbrojeń, którymby można przypisywać charakter pokojowy. Ogromne wydatki, jakie przedsiębiorą obecnie, mają wszystkie cechy wyjątkowości. Przez takowe wydatki Niemcy wyprzedzają w przygotowaniach swoich domyślnych nieprzyjaciół, co znowu wkłada na tych ostatnich obowiązek do dalszego zbrojenia się. Czekać, aż owi nieprzyjaciele powoli zrównoważą obecne nakłady niemieckie nowemi ze swej strony przygotowaniami, znaczyłoby to dla Niemiec: doniosłość obecnych ofiar pieniężnych zniweczyć i doczekać się potrzeby jeszcze dalszych.

Ale setki milionów kredytów nadzwyczajnych nie mogą być uchwalane co roku. Żelazny kanclerz w żartobliwej pogawędce miał się wyrazić, że pokój może jeszcze ze trzy lata potrwać. Gdy się patrzy na te przyśpieszone uzbrojenia, na te olbrzymie sumy pieniężne, których od Sejmu pruskiego żąda, wyznać trzeba, że podobno od trzech lat o pokoju można było mówić istotnie tylko żartom. A jednak i taki żart mógł się wydawać zbyt ryzykownym; to też, jak wiemy, Bismark złagodził go dodatkiem, że w roku 1870 tak samo pokój na lata obliczał, a jednakże pomylił się.

Czyżby i obecnie miał się omylić? Czyżby brawura, z jaką o pomyłce mówił, świadczyła, że ją istotnie przewiduje, owszem, że jej się spodziewa? Tutaj powiedzieć można, że kto co rok niemal setki milionów na wojsko bierze, nie czyni tego w celu, aby się miał podobnej omyłki obawiać; ale kto już miliony, jakie były do wzięcia, zabrał, a nowych ściągać nie chce lub dostać się nie spodziewa, ten może nawet omyłki takiej szczerze pragnąć. Z tych wszystkich powodów, sądzimy, że uzbrojenia niemieckie mają istotnie charakter niepokojący, i że z nich bardziej przebija bliskość wiszącego nad Europą niebezpieczeństwa wojny, niż z zawikłań bułgarskich lub innych w tym rodzaju epizodów.

Sprawy krajowe.

Projekt ustawy o wydaniu taryfy opłat od prostszych i powtarzających się czynności adwokackich, tak zwanych kurencyj według przedłożenia rządowego Radzie państwa, czyni zadość postulatowi zawartemu w ordynacyi adwokackiej z roku 1868; dalej zjazdu adwokatów austryackich w r. 1877, nakoniec komisyi prawniczej Izby poselskiej, która w r. 1883 powzięła uchwałę w duchu staryfowania kurencyj, acz niedoszłą do zatwierdzenia przez pełną Izbę. Taryfa taka jest w interesie stron sądowych w zwykłych sprawach spornych, albowiem mogą z góry obliczyć sobie w przybliżeniu koszta zastępstwa przez adwokata, a po procesie skontrolować rachunek adwokacki. Stan sędziowski zaś po wydaniu taryfy tej pozbędzie się trudu i niejednej przykrości, wypływającej z tak zwanego adjustowania kosztów, zastępstwa adwokackiego. Projekt nie zawiera jednak taryfy, lecz żąda tylko upoważnienia dla ministra sprawiedliwości do wydania jej sposobem rozporządzenia. Nie ma to być taryfa jednakowa dla wszystkich adwokatów, lecz zastosowana do miejscowych warunków życia i zarobku. Taryfa dla adwokatów krakowskich i lwowskich będzie tedy prawdopodobnie niższa, niż dla wiedeńskich, a dla adwokatów tarnowskich, tarnopolskich, stanisławowskich itd. znów niższa, niż dla krakowskich i lwowskich.

Szczerzec. Zamknięcie rachunków gminnych za rok 1887. Dochody: pozostałość z 1886 r. 6 złr. 2) z gruntów gminnych 636 złr. 76 ct. 3) z procentów od obligacyj 240 złr. 85 ct. 4) z praw i przywilejów 50 złr. 5) z dodatków do podatków 1.827 złr. 12 ct. 6) różne wydatki 8 złr. 40 ct. razem 2.763 złr. 19 ct. Rozchody: 1) koszta administracyjne 1.439 złr. 2) podatki i ekwiwalent 206 złr. 92 ct. 3) szkolne 912 złr. 4) nadzwyczajne 205 złr. 27 ct. — razem 2.763 złr.

Husiatyn. Zamknięcie rachunków powiatowego funduszu za r. 1887. Dochody: 1) podniesione tytułem 3% dodatku do podatków bezpośrednich 2993 złr. 13½ cnt. 2) dotacya uchwalona przez Radę powiatową 600 złr. — razem 3593 złr. 13½. — Wydatki: 1) Płaca służby drogowej 1206 złr. 61 ct. 2) Nagroda dla kilku wójtów za dobre drogi gminne 50 złr. 3) Druki i drobne wydatki nieprzewidziane 109 złr. 96 ct. 4) Odesłano do Kasy oszczędności celem oprocentowania 1501 złr. 8 ct. Pozostałość kasowa w gotówce z roku 1887: 725 złr. 48½ ct. Razem 3593 złr. 13½ ct.

KRONIKA.

P. Namiestnik wracając z Wiednia, zatrzyma się przez dwa dni w Krakowie dla uregulowania sprawy fundacyi Lubomirskiego, regulacyi Wisły, budowy kliniki, budowy gmachów dla gimnazyum Sobieskiego i św. Jacka, oraz w sprawie utworzenia IV. gimnazyum w Krakowie.

Mianowania w Magistracie. Sekretarzem Magistratu mianowany został aplikant Teodor Kosiński. — P. Banaś został mianowany zastępcą naczelnika V. Wydziału.

Bal. W dniu 6. lutego odbędzie się w tutejszej komendzie wojskowej w mieszkaniu ks. Windiszgrätza wielki bal, na który już wysłano liczne zaproszenia.

Zatory lodowe. Między Mszczęcinem i Kujawami w okolicy Niepołomic i Wolicy utworzył się wielki zator na Wiśle, drugi taki sam przy ujściu Raby do Wisły między Popędzyną a Dąbrówką Morską z lodów Raby, skutkiem czego tym okolicom zagraża wylew, zwłaszcza że wały tak silnego parcia nie zdołają wytrzymać.

Rewizye składów drzewa odbędą się w dzielnicy VII i VIII., gdyż tamże nagromadzony został w znacznej ilości materyał budowlany.

Sprawozdanie rachunkowe. Prezydent miasta dr. Szlachtowski zaprosił komisyę, która zajmowała się przyjęciem Następcy tronu, celem złożenia ostatecznych rachunków. Rachunki te przez wice-prezydenta p. Friedleina, jak najdokładniej zestawione i udokumentowane, wynoszą przeszło 17.000 złr. w którejto cyfrze mieszczą się i remuneracye urzędników.

Bal na dochód weteranów z r. 1831, który się dziś wieczorem odbędzie zapowiada się bardzo świetnie. Bilety numerowane na galeryę, już są wyczerpane, zaś bilety nienumerowane na galeryę i na salę są jeszcze do sprzedania. Kto tylko pragnie przyczynić się do szlachetnego czynu i przytem dobrze się zabawić, niech się śpieszy z zakupieniem biletów. Arystokratyczne towarzystwo zapowiedziało w komplecie swe przybycie na bal. Sala tanów przybrana wspaniale, również bufet. Oświetlenie sali będzie klasycznem: świece rzymskie, ognie bengalskie, oprócz gazu. Ulica św. Jana będzie również oświetlona światłem bengalskiem. Oświetleniem zajmuje się pyrotechnik p. Mądrzykowski.

Stemple. Na mocy rozporządzenia Ministerstwa skarbu mają wejść w obieg z dniem 1 marca 1888 nowe znaczki stemplowe wszelkich kategoryj z wyjątkiem stempla gazeciarskiego. — Z dniem 30 kwietnia 1888 roku emisya znaczków z roku 1885 będzie zupełnie z obiegu wyjętą — można wszakże będzie stare znaczki po uwzględnieniu dotyczących przepisów, postanowień i odnośnych rozporządzeń w czasie od 1 maja do 30 czerwca 1888 w magazynach stemplowych na znaczki stemplowe nowej emisyi wymienić.

Michał Klimczak, wyrobnik zatrudniony przy tłuczeniu kamieni, przyaresztowany został za udział w kradzieży węgla w ilości koło 2 centnarów z fury. Aresztowany odgrażał się młotkiem konstablowi policyjnemu— ale trafiła kosa na kamień!

Dr. Bylicki Franciszek urządza w piątek w salonach pani Gabryelskiej, właścicielki składu fortepianów (Krzysztofory II. p.) koncert, w którym oprócz niego wezmą udział sympatyczna śpiewaczka pani Sinkiewiczowa, zdolna pianistka panna Wężowiczówna, i znany skrzypek p. Salo-Bau. Dochód z koncertu tego przeznaczony jest na cel nader szlachetny, a mianowicie dla przyjścia z pomocą zasłużonemu artyście obywatelowi, który wskutek choroby znalazł się w przykrem materyalnem położeniu. Smiało powiedzieć można, iż na 100 koncertów, urządzanych na cele filantropijne, zaledwie jeden znaleść się może, któryby tak zasługiwał na ogólne poparcie wszystkich serc szlachetnych. Biletów nabyć można w księgarni Krzyżanowskiego po cenie 1 złr. Naddatki przyjmują się za osobnem pokwitowaniem.

Ze ślizgawki. Dnia 1-go i 2-go lutego przegrywać będzie na stawach obok ogrodu botanicznego od 2—5 popołudniu muzyka wojskowa.

Zgoda. We środę dnia 1-go lutego 1888 r. urządza Stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda“ pierwszy karnawałowy wieczorek tańcujący w sali cechu rzeźniczego ul. Kolejowa L. 18. Biletów dostać można przy wejściu tylko za zwrotem zaproszenia. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Szkoda tylko, że wieczorek oznaczono na dzień, w którym bal weteranów przypada.

„Nie nowella w kozie.“ Siemiątkowski Władysław lat 44. pochodzący z Wielkich Jezior powiatu Szremskiego w W. ks. Poznańskiem — wdowiec, były rządca dóbr zamieszkały przy ulicy Krótkiej pod l. 5. przyaresztowany został dnia wczorajszego za liczne oszustwa. Mianowicie wyłudził od p. Federowicza kupca, kwotę 7 złr. i 2 butelki wina — od p. Kosiby kilka ubrań na pisemne, a przez siebie samego sfingowane poręczenie Czesława hr. Lasockiego, na którego też imię sfałszował weksel na sumę 400 złr.

Siemiątkowski ukrywał się długo pod kilkoma przybraniami — nazwiskami — a niemeldowany w policyi przedłużał sobie chwile złotej wolności — oliwa jednakże na wierzch wychodzi — to też wpadnięto na trop oszusta i w więzieniu osadzono.

Przy przedsiębranej rewizyi urzędowej znaleziono u obżałowanego manuskrypt pod tytułem: „Nie nowella kartka wydarta z podróży“, pióra Siemiątkowskiego.

Z Warszawy. Widocznie dla uspokojenia zagranicy wysłano z Warszawy do wszystkich komendantów w gubernii lubelskiej rozkaz, aby oddziały wojsk wysunięte na samą granicę austrjacką, cofnęły się w tył do miasteczek. oddalonych co najmniej o 30 wiorst od słupów granicznych. Pozostać mają tylko oddziały objeszczyków i straży ziemskiej. Z uwagi, że na granicy stały przeważnie oddziały kawalerii, różnica ta wynosi pół dnia marszu. — Wszyscy polityczni naczelnicy Królestwa Polskiego otrzymali poufne polecenie, aby przygotowali ludność na wysłanie adresu wiernopoddańczego do caru. Adres ma być wygotowanym wyłącznie w języku polskim jako demonstracja, że Polacy Królestwa Polskiego wiernie stoją przy tronie carów. — W twierdzy Dęblińskiej przekonał się rząd, że ziemia wraz z pewną częścią murów usuwa się ciągle w kierunku ku rzece Wieprz, i że w razie wojny tylko część fortecy od strony Wisły mogłaby się bronić przeciw nieprzyjacielowi. Także i piekarnie parowe wojskowe w Równie i Dubnie mają być źle zbudowane. — Chcąc naśladować państwa austrjackie i niemieckie co do przeistoczenia wszystkich robót ziemnych w fortecach na roboty betonowe, zamówiono dla Warszawy i twierdz ogromną ilość wapna w Wapiennikach koło Częstochowy. — Hurko wydał polecenie, aby każdy urzędnik kolei Dęblińsko-Dąbrowskiej podał najdokładniejsze curriculum vitae i stosunki pokrewieństwa i powinowactwa z osobami w Austrji i w Niemczech.

Z Wilna. Z liczby kilkuset majątków, wystawionych na licytacyą przez wileński Bank ziemski, z powodu nieopłacenia raty, zostały sprzedane dnia 30 grudnia roku zeszłego następujące dobra: 1) Johalin, w pow. słonimskim gub. grodzieńskiej, należący do p. Fenshawe'a i liczący 4.687 dziesięcin, za sumę 75,989 rubli, nabywcą jest Weliaminow-Woroncow; 2) Swiętorzec, w pow. wiłkomierskim, gub. kowieńskiej, należący do p. Grabowskiej, obejmujący 717 dziesięcin, nabyty przez p. Kamera za sumę 29.000 rubli; 3) Kiszynywo, w pow. szawelskim gub. kowieńskiej, należące do p. Bohdanowicza, liczące obszaru 779 dziesięcin, przeszło na własność pułkownika Sztegmana, za sumę 12.260 rubli; 4) Bujanki i Zajczycki, w pow. bielskim gub. grodzieńskiej, należące do p. Podarewskiego, liczące 401 dziesięcin, kupione zostały przez p. Semenowa za sumę 8 532 rubli. Wielu właścicieli zaledwo w ostatniej chwili uiściło Bankowi zaległe raty. Ostatnie lata niepowodzeń i klęsk ekonomicznych, przygniatających nasze ziemiaństwo, wpłynęły niemało na nienormalność wypłat, wzrastającą z rokiem każdym.

Z Poznania. W procesie socyalistycznym przeciw Sławińskiemu i towarzyszom, oskarżonym o udział w tajnych stowarzyszeniach, skazano 5-ciu oskarżonych na półtora do 2-ch lat i 9 m. więzienia; 7-miu skazano na 4—9 miesięczne więzienie, a 4-ch uwolniono.

Wystawy w r. 1888. Watykańska wystawa rozpocznie długi szereg ekspozycyj na rok bieżący zapowiedzianych. Przedewszystkiem uwagę przemysłowców zwraca „wielki konkurs,“ mający się odbyć w Brukseli, gdzie budynki wystawowe wznoszone są z kamienia, albowiem zamienione

PANNY NA WYDANIU.

Oświecać się, rozwijać, dążyć do zaspokojenia swych potrzeb, do urzeczywistnienia rozumnie pojętego szczęścia na ziemi — oto cel naszej działalności. Szczęście — potężny wyraz! Któż nim nie pieścił wyobraźni w epoce uroczych snów młodości a nawet w chwili rozczarowań i zwątpienia? Matka nad kolebką śpiewa pieśń nadziei na jego nutę: młodzieniec łamie się z trudnością życia: starzec rozjaśnia przygasłe oko, goniąc myślą jego marę nawet po nad grobem. Pragnienie szczęścia to ogólne prawo ludzkości; wspólność dążeń — to przyczyna owej walki o byt, która jest zjawiskiem powszechnem. Stosunki rodzinne, majątkowe, stan społeczeństwa, pośród którego żyje indywiduum, jego temperament, zdolności, zdrowie, otoczenie, i t. p. — oto całokształt sił, z któremi występuje do walki. Im sił tych ma więcej, im potężniejsze — tem łatwiej dosięga celu, tem znakomitszem jaśnieje zwycięstwem.

Lecz cóż to jest szczęście? Począwszy od prostego wyrobnika, dla którego będzie niem kwaterka wódki, kufel piwa i taniec w karczmie, przy dźwięku katarynki: od biednego Chińczyka, który je sobie jako usta, napełnione ryżem, wyobraża... aż do wykwintnego smakosza, którego myśl absorbuje szampan i ostrygi, lub do namiętnego myśliciela, który wrył się w księgi w swoim gabinecie — usłyszymy różne odpowiedzi. Są nawet tacy, co szczęście uważają za pojęcie nieokreślone, za błędny ognik ułudy, za „coś“ niemożliwe na ziemi. Zaprzeczają a dążą. Zkąd to pochodzi? ztąd, że urzeczywistnienie ideału doskonałości niepodobna zupełnie. Myśl wypieści cudny, bez skazy, idealny obraz. ale wdzięk jego zblaknie, kiedy się stanie czynem, Wtedy tęsknota za arcydziełem naszego ducha, wyradza mniej więcej słuszny żal do rzeczywistości. Precz z illuzjami i niebem fantazji, kiedy nam ono spokój życia zakłóca. Patrząc na rzeczy trzeźwo, możemy: zdrowie, dobrobyt, rozwój umysłu i serca, życie rodzinne, wzniesioną na piedestale miłości, działalność pod sztandarem pożytku i honoru, budzącą szacunek i uznanie u ludzi, uważać za owe części składowe, których całość pojęcie szczęścia stanowi.

Takie to pojęcie, będzie dla mnie nicią przewodnią w rozpatrywaniu szczegołowej kwestji—położenia panien na wydaniu.

Wśród każdej niemal rodziny spotykamy te istoty, różne wiekiem, wdziękiem, zasobem pieniężnym, skalą intelligencji—podobne do siebie w oczekiwaniu na pojawienie się konkurenta, niby manny z nieba. Z szesnastym roczkiem w życiu panienki zachodzą dwa pomnikowe fakta: włożenie długiej sukni i era „na wydaniu“. Książki szkolne idą w kąt, serduszko bije gwałtownie, Kock albo Dumas przenoszą wyobraźnię w zaczarowane pałace miłości. Gąseczka staje się tak czułą, tak niewybredną, że nawet student mógłby Bóg wie co posiąść u niej, gdyby interwencja rodziców nie chłodziła romantycznego zapału.

Bądź co bądź, jest to chwila miłosnego żniwa — panienka chowa mnóstwo przygódek do teki wspomnień na gorsze czasy. „Władzio raz mię tylko widział a był mną już zachwycony—jak się on to mojej cioci oświadczał... Józio, jak Bozię kocham, powiedział, że jestem śliczna... Staś zapewniał, że zleci na ziemię z wieży kościelnej, jeśli go nie będę chciała, ale rodzice odwłóczyli! odwłóczyli, aż się z inną ożenił“... Tego rodzaju „podboje,“ w świecie romantyzmu, są echem przebrzmiałej sławy, niby pamięć Napoleona III. po Sedanie i Metzu. Mówię serjo—można owe miłostki uważać za igraszkę dzieciństwa, po którem następuje mniej więcej długi okres zimnego wyrachowania i łowów. Gdy opadną skrzydełka młodocianej fantazji, panny na wydaniu stosują w praktyce zasady umiejętności zdobycia męża, nabyte doświadczeniem, lub wyłożone sobie przez usłużne ciocie i przyjaciółki. To stanowi główny cel ich istnienia.

Niemal cała działalność obraca się na około tego punktu, niby ziemia naokoło słońca. Do czegóż bo więcej prowadzi owo dwugodzinne czesanie włosów, pudrowanie się, czernienie brwi, ciągłe a la mode przerabianie sukienek? Aby się podobać. Kształcenie ruchów, brzdąkanie bez litości na fortepianie — jaki ma cel główny? Aby się podobać. Chęć przypodobania się jest ramieniem polipa, które krępuje rozwój umysłowości i samodzielność. Ciemna opinia publiczna i niedorzeczny konwenans, zakuwa w pęta poczucie swobody i najczęściej nawet z innych stron rozsądne osoby prowadzi niby dzieciaka na pasku. Pokochałeś pannę X., jesteś oddalony, pragniesz poznać jej charakter i pogląd na rzeczy, wymieniać zdaleka myśli i uczucia.. niepodobna — konwenans listu pisać zabrania. Pragniesz z obecną pomówić o celach i zadaniach życia o obowiązkach kobiety w rodzinie i społeczeństwie.... horrendum — to nie jest przyjęte. Nadmienisz coś o fizjologji — panienka się rumieni, ucieka i nazywa cię prostakiem bez wychowania. Słowem, chcesz pomówić poważnie, jak do człowieka, jak do osoby mającej krzewić pierwsze myśli i uczucia w duszy przyszłych pokoleń — zyskujesz oburzenie, sarkazm a co najmniej ziewanie. Ziewanie — to nuda, nuda — to niepojmowanie twej duszy, twej myśli, promiennej prawdą i postępem. Tak — nasze panny na wydaniu są zazwyczaj uzdolnione do zagrania polki, mazurka, skakania po posadzce, krytykowania cudzego ubioru, postawy, ruchów pochodzenia, podciągnięcia toalety pod prawa mody i t p. Co mówię—odbywają pomiędzy sobą częste konferencje, w nader ważnych kwestjach np. jaką na ten wieczór włożyć suknię, kiedy wypada oddać rewizytę.

Przechodząc od ogólnych do bardziej szczegółowych spostrzeżeń, zapytuję—co jej główną przyczyną

będą następnie na państwowe muzeum przemysłu. Dalej, odbędzie się wystawa powszechna w Barcelonie i w Glazgowie. Wiedeń z okazyi 40-letniego jubileuszn panowania cesarza Franciszka Józefa urządza krajową wystawę jubileuszową oraz międzynarodową ekspozycyę sztuki. W Monachium odbędzie się międzynarodowa wystawa sztuk pięknych, oraz niemiecka wystawa rzemieślnicza. W „mieście kwiatów,“ w Genui, otwarta zostanie w kwietniu powszechna wystawą kwiatów i ogrodnictwa, a nagroda w sumie 60,000 fr. nęci wystawców wszystkich państw i krajów. Bolonia obchodzi w roku bieżącym 800-ną rocznicę swej wszechnicy, a między innemi uroczystościami jubileuszowemi, urządzona też będzie międzynarodowa wystawa muzyczna, otwarta od maja do października. Za oceanem zaś świetnie zapowiada się wystawa powszechna w rozwijającem się z bajeczną szybkością mieście Melbourno w Australii.

Ośm godzin letargu. Na Szmulowiźnie w Warszawie zdarzył się ciekawy wypadek snu letargicznego 17-letniego chłopca, Kajetana Wądolskiego, syna oficjalisty kolejowego. Wądolski chorował na silne zapalenie płuc; lekarz nie czynił nadziei, aby chłopiec mógł być uratowany. We czwartek popołudniu przypuszczano, iż chory nawet doby nie przeżyje. Jakoż około godziny 2. w nocy zaczęło się konanie, a wpół do ósmej rano skonstatowano śmierć Wądolskiego. Przystąpiono więc niebawem do przygotowań do pogrzebu. W południe zwłoki ubrane złożono na sofie i obstawiono świecami, trumna miała być dostawiona wieczorem. Tymczasem czuwająca przy zwłokach brata, siostra, w czasie, gdy cała rodzina znajdowała się przy obiedzie, zauważyła, iż nieboszczyk otwiera oczy i oddycha. Przerażona dziewczyna wydała okrzyk przestrachu, który zgromadził wszystkich domowników. W istocie, mniemany nieboszczyk oddychał a nawet zdołał przemówić słów parę. Wezwany lekarz zaopinjował, iż Wądolski znajdował się w śnie letargicznym, po którym nastąpiło przesilenie. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, lecz jest nadzieja, że chłopiec powróci do zdrowia.

Ciekawe stowarzyszenie. Liczba istniejących we Lwowie bractw izraelickich, wkrótce powiększy się, gdyż istnieje projekt zawiązania bractwa pod nazwą „Chewra menachemin“, którego obowiązkiem będzie wspieranie biednych żydów, siedzących na tak zwanej pokucie. Jak wiadomo, u izraelitów w razie śmierci członka rodziny, najbliżsi krewni odprawiają pokutę przez cały tydzień, tj. nie wolno im przez ten czas niczem się zajmować. Dla biednych jest to nadwyczaj uciążliwe i może doprowadzić całą rodzinę do nędzy. Otóż wspomniane bractwo zajmować się będzie wspieraniem takich rodzin. Odpowiednie kroki do wprowadzenia w czyn tej instytucji już porobiono.

Siła zbrojna państwa niemieckiego wynosi wedle świeżo dokonanego w Berlinie obliczenia 6,440.000 ludzi (nie licząc oficerów) we wszystkich 28 klasach poborowych. Stanowi to 13,7 prc. 47- milionowej ludności Niemiec. Cyfry te przewyższają znacznie odpowiednie cyfry armji francuskiej. Wedle obliczeń p. Barthèlemy w „Avant de bataille“, armja francuska w swoich 20 klasach poborowych liczy 4,108.000 ludzi, czyli 10,8 prc. ludności.

Wiadomości artystyczno-literackie.

W Wiedniu pojawiło się czasopismo ludowe, przeznaczone dla „russkich mużyków“ p. t. „Russka Prawda.“ Wydawca i redakterem jest znany p. G. Kupczanko. Jest to miesięcznik obliczony, jak się zdaje na wyparcie czerniowieckiej „Bukowyny“ z rąk ruskiego ludu, co mu się jednak — jak sądzimy — nie uda.

Nowy system konkursowy. Komitet Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie na ostatniem swojem posiedzeniu zadecydował zupełną zmianę dotąd praktowanego systemu dorocznych konkursów artystycznych. Celem pozostawienia artystom dłuższego czasu na należyte opracowanie dzieł konkursowych, postanowiono ogłaszać oddzielne konnursa dla malarstwa, rzeźby i budownictwa co trzy lata, a więc n. p. w r. 1889 malarski, w r. 1790 rzeźbiarski. w r. 1891 architektoniczny itd. Jednocześnie z funduszu premiowego będą utworzone trzy nagrody, a mianowicie 600. 300 i 200 rs.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Księgosusz. Namiestnictwo galicyjskie zezwoliło na wprowadzanie i przewóz owiec, kóz oraz płodów zwierzęcych z Rosyi przez miejsce wchodu w Szczakowej, a to wskutek ustania zarazy księgosuszu w gubernii Piotrowskiej w Królestwie polskiem.

Temperatura w stajniach nie powinna być za niską, bo zwierzęta marzną i obficiej żywić, żywność zaś zużywa się nie na pożytek, ale na produkcyę ciepła zwierzęcego. Jako najodpowiedniejsze temperatury podają: w stajniach dla zwierząt roboczych (wołów i koni) 10—14° R. w krowiarni 12—17° R., w stajni końskiej 12—15° R. w owczarni 8—10° R. w chlewie 10—14° R.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Niemcy. Po trzydniowych debatach przekazał parlament niemiecki projekt nowej ustawy przeciwko socyalistom komisyi z 28 członków złożonej. Socyalista Bebel, wygłosił wielką mowę, w której dowodził, iż nietylko rząd nie ma uzasadnionej przyczyny ani obostrzać dotychczasowych praw o socyalistach, ani też przedłużać je nadal. Najdotkliwszym paragrafem obecnie przedłożonej ustawy jest banicja. „Ja, mówił Bebel, wiele kar przecierpiałem. ale żadna z nich nie zadała mi tak głębokiego bólu, jak wygnanie z Lipska Wymiar praw wyjątkowych w ogóle odbywa się samowolnie, skutkiem tego one rozgoryczają nas jeszcze więcej. Zarzucają socyalnym demokratom, iż potępiając jawnie anarchizm, sprzyjają mu tajemnie, i jako przykład przytaczają petycję posłów socyalistów o ułaskawienie anarchistów, skazanych na śmierć w Chicago. Czy ci nieszczęśliwi rzeczywiście byli winni? Żaden sąd niemiecki nie mógłby ich skazać.“ O wiele od nich gorszymi byli bułgarscy najemnicy Rosyi, którzy Battenberga, legalnego księcia Bułgaryi, z tronu zrzucili i grozili mu śmiercią, a przecież Bismarck wstawiał się o ułaskawienię tych obmierzłych zdrajców, zbrukakanych rnblami rosyjskiemi.“ Następnie, zwróciwszy się do prawicy, protestował, jakoby socyaliści byli jedyną partją skłonną do gwałtów, a dalej powiedział: „Historja szlachty niemieckiej jest nieprzerwanym szeregiem gwałtów i krwawych okrucieństw. Czyż Fryderyk Wielki, nie nazywał skrytobójczyni Katarzyny II. swoją przyjaciółką? A mordercy cara Pawła, hrabiowie Pahlen i Bennigsen zostaliż ukarani?

Księżniczka niemiecka nie zamordowałaż cara Piotra III., a Gustaw III.. król Szwecyi, czy nie padł ofiarą spisku szlachty niemieckiej? W dalszym ciągu, mówca zwrócił się do narodowo-liberałów i wypominał im, iż w 1848 r. chcieli zgładzić króla pruskiego, i wskazywali jaką przyszłą formę rządu: Rzecz-pospolitę;— do czego nie posunęli się dotąd socyaliści, ani nawet anarchiści niemieccy. Zakończył wreszcie mowę temi słowami: „Jakiż to smutny stan, jeżeli najpotężniejsze państwo zabezpieczać się musi podobnemi prawami przeciwko mniejszości.“

Francya. Do podanej przez nas wczoraj wiadomość o konflikcie turecko-francuskim, przybywają następujące szczegóły: Wice-admirał Olry, komendant dywizyi marynarki francuskiej w Smyrnie, otrzymał rozkaz odpłynięcia natychmiast z pancernikiem „Vauban“ i dwoma parowcami pomocniczymi do Beiruth, aby udzielić opieki poddanym francuskim i bronić ich od napadu ludności muzułmańskiej. Ambasador francuski w Konstantynopolu, hr. Montebello, zażądać miał od tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych wydelegowania bezzwłocznie komisyi, dla przeprowadzenia śledztwa i ukarania winnych, w przeciwnym bowiem razie Francya wyszle jeden pancernik do Syryi. — Do W. Allg. Zeit.“ telegrafują, iż Turcya gotową jest dać zadosyćuczynienie, konflikt więc nie sprowadzi żadnych następstw.

Rosja. Urzędowy „Journal de St. Petersb.“ ponownie zaprzecza pogłoskom o zaciąganiu przez Rosję pożyczki w Paryżu. Petersburgscy natomiast korespondenci dzienników niemieckich twierdzą, iż Rosja czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby pójść za radami lorda Churchilla i odpowiedniemi ulgami celnemi zjednać sobie opinję publiczną w Anglji, w celu uzyskania tamże na wiosnę pożyczki. — „Köln. Ztg.“ w dłuższym artykule, zdradzającym pióro wojskowe, dowodzi, że zarządzenia militarne rosyjskie noszą na sobie charakter „zaczepny.“ Postawienie trzech korpusów, w wileńskim okręgu wojskowym, o sile 135.500 karabinów, 10.500 koni i 420 armat, naprzeciw jednego, niecałego I-go korpusu armji niemieckiej, oraz wznoszenie fortyfikacyj w Kownie i w Łomży, odległych od granicy niemieckiej o niewielką liczbę kilometrów, wskazuje iż na wypadek wojny, Rosja wkroczy trzema korpusami do Prus Wschodnich. System fortyfikacyj również, zastósowany jest do działania zaczepnego.

Własne telegramy Kurjera

Sofia 31 stycznia. Rząd został zawiadomionym, że nowe, przez rosyjskich oficerów dowodzone bandy w okolicy Adryanopola się utworzyły, aby wpaść zbrojnie do Rumelji. Bułgarskie władze poczyniły zarządzenia odpowiedne na granicy i kroki u W. Porty.

San Remo 31 stycznia. Dzisiejsze badanie krtani cesarzewicza nie wydało żadnego nowego rezultatu. Wszyscy lekarze zgadzają się na to, że perichondritis nastąpi. Oczekują tu niecierpliwie sprawozdania z analizy Virchowa, gdyż przedtem nie wolno podawać urzędowego biuletynu o obecnym stanie zdrowia cesarzewicza. Cesarzewicz ma wkrótce do Potsdamu powrócić, tam 4 do 6 tygodni zabawić a następnie udać się do Gries koło Bozen.

Bukareszt 31 stycznia. Były prefekt ruszczucki Mantow wskutek uchwalenia wotum nieufności, zrezygnował także z burmistrzowstwa w Ruszczuku. Ma on też być za nadużycia urzędowe w stan oskarżenia postawionym.

Paryż 31 stycznia. Korespondent »Figara« ogłasza rozmowę swą z rosyjskim ambasadorem we Wiedniu, ks. Łobanowem następującej treści: Car nie chce żadnej wojny. Powiększenie wojsk w Polsce ma na celu tylko defenzywę. W Rosyi opinia publiczna jest raz przeciw Austryi, to znów przeciw Niemcom. Nie wiem, coby uczyniła Rosja na wypadek wojny między Niemcami a Francją. Jestem przekonanym, że Bismarck nie chce wojny i potrafi partję wojenną uśmierzyć. Bułgarzy nie dadzą powodu do wojny.

Rosya jest cierpliwą ponieważ zna swą siłę, dlatego czeka, aż ks. Ferdynand zużyje się, gdyż nie posiada on zdolności do rządzenia. Bez ks. Klementyny, która wszystkiem kieruje, komedja bułgarska byłaby się już skończyła.

Redaktor odpowiedzialny:
Marceli Turkawski.

Wydawca:
Kazimierz Bartoszewicz.

umysłowego poziomu, bierności i lalkowania się naszych, panien na wydaniu? Wychowanie i zależność ekonomiczna.

Wspominając o wychowaniu, mogę mieć na względzie tylko „domowe“, które powinno uzupełniać i potęgować szkolne. Znajomość elementarna nauk przyro-
dzonych, logiki, utylitaryzmu, ekonomiki, historji i pe-
dagogiki, jest niezbędną, aby rozumieć zjawiska natu-
ry i społeczeństwa, które na człowieka wywierają
wpływ nieustanny i na które on ze swej oddziaływa
strony; aby zresztą spełnić godnie misję pedagogiczną
i urządzić rozumnie budżet domowy. Czy wszystkie
panny znają te umiejętności choćby z nazwiska? Pe-
wnego razu panna A. zapewniała mię, że bardzo lubi
historję naturalną, a w kilka dni potem słyszałem jak pro-
siła mamę, aby już wrócić ze spaceru do domu, bo rosa
„spadająca z nieba“, może uszkodzić piękny, nowy kape-
lusz. To znowu „odrywanie się gwiazd od sklepienia
niebieskiego i spadanie ich na ziemię“ tłómaczyła jako
przepowiednię nieszczęść, głodu lub wojny itp. We
względzie znajomości najprostszych zjawisk przy-
rody, wszystkie niemal panny mogą być przez A. wy-
rażone. Również rozumienie stosunków społecznych
uważają dla siebie za „ciężką i niepotrzebną mądrość“.

I jak myśl młodej panienki, uśpiona estetycznem wychowaniem i wpływem osób, które wzgląd na dochody czyni zbyt gorliwemi około cudzego zbawienia, czerpie strawę duchowną z utworów Sue'go, Dumasa, Gaboriau, Borna, itp. Z pism perjodycznych błąkają się tu i owdzie „Bluszcz“ albo „Kłosy“. Pierwszy zawdzięcza swe powodzenie wzorom krojów; drugie temu, że weszły w modę. U nas częstokroć wartość jest mierzona summą głosów, wyrzeczonych na podstawie—słyszenia...

Takie to studja wypełniają godziny, poświęcone czytaniu. Można je nazwać właściwie—zabiciem czasu, zabawką imaginacji dla rozpędzenia nudów.

(Dok. nast.)

PRACOWNIA KWIATÓW
T. PACHULSKIEJ

p zeniesioną została z ul. Szewskiej **na ul. św. Anny Nr. 11 obok kościoła.**

Mam honor zawiadomić Szanowne Panie, iż przygotowałam znaczny dobór **kwiatów do ubrań balowych**, jako też dostałam z Paryża świeże modele **kwiatów ze wstążek.** Przyjmuję do odświeżania przyniszczone kwiaty, mam znaczny dobór bukietów stołowych i krzewy do ubrania salonów, oraz koszyczki z owocami sztucznemi itp, 66 1 3

Wina Wydziału krajowego

co do haniebnej gospodarki w zakładzie kulparkowskim, okazuje się tem więcej surowej nagany godną. ponieważ Kulparków jest tylko małe pół mili ode Lwowa oddalony, nie wielka łatwość w nadzorowaniu i kontrolowaniu, choćby nawet kilka razy na dzień administracyj tego zakładu.

64 1-0. P. M.

!NA KARNAWAŁ!

Magazyn p. firmą **Mme Anna**

w Krakowie, ul. Szewska L 21.

został zaopatrzony w kwiaty, koronki i wszelkie nowości tyczące się toalet balowych. Obstalunki wykonuje w najkrótszym czasie. Suknie balowe w cenie od 25 złr. (54-3-3)

HANDEL
TOWARÓW KORZENNYCH DELIKATESÓW i WIN

pod „Gwiazdą“

69 1—3 JÓZEF SKLARCZYK dawniej A. MECNAROWSKI

poleca **specyalne szynki gotowane,** codziennie świeże **kiełbaski lwowskie, ogórki, korniszony, rydze marynowane i kiszone** częściowo i hurtownie, **wina węgierskie, francuskie, austryackie i szampańskie, wódki i likiery krajowe i zagraniczne, koniak francuzki firmy Roeyr & Comp. w Cognac.**

Obok handlu urządzona kuchnia i osobne pokoje do śniadań.

PIWO OKOCIMSKIE MARCOWE i BOK.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż otworzyłem **Skład i wyszynk Piwa Radziszowskiego w Krakowie na placu Maryackim l. 3,** który powierzyłem p. **Józefowi Droździowi** i polecam wyrób mój łaskawym względom.

Z poważaniem ALBIN KOLLOROS.

Powołując się na powyższe ogłoszenie zawiadamiam, że mam na składzie **Radziszowskie Piwo marcowe Transwersalne i porter w beczkach i butelkach,** oraz że w urządzenej na **placu Maryackim l. 3** 65 1—10

PIWIARNI RADZISZOWSKIEJ

połączonej z lokalem do śniadań i kolacyj, sprzedaję takowe na szklanki wprost z beczki.

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, zapewniam że całem mojem staraniem będzie, szybką obsługą i wyborową kuchnią zaskarbić sobie zupełnie Jej zadowolenie, prosząc więc o liczne odwiedziny, zostaje z wysokiem szacunkiem **Józef Droździ.**

100 BILETOW WIZYTOWYCH 100

od 30 ct. i wyżej,

poleca drukarnia A. Koziańskiego, Szewska l. 21.

Mam honor zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność iż przy **ul, Szewskiej w domu własnym** Nr. 8 otworzyłam

KAWIARNIĘ I RESTAURACYĘ

połączoną z wyszynkiem różnego gatunku **wódek krajowych i zagranicznych, Piwa Boku, Wina,** itd. po najprzystępniejszych cenach. **Sprzedaż częściowa i hurtowna.**

Dla wygody Szanownych amatorów sprowadziłam **Billard** z pierwszorzędnej wiedeńskiej fabryki.

Za dobór smacznych **potraw, szybką i rzetelną usługę** ręczę.

Z uszanowaniem

58 2—12 **Józefa Mastalska.**

Pierwsze piętro

składające się z 4 pokoi, nyży, z przedpokoju i kuchni oraz osobnego stry c hu piwnicy w domu pod l. 42 przy ul. Grodzkiej w Krakowie jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1888.

Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu zamieszkałego. 37-3-3.

W szarej kamienicy

w Rynku głównym jest

do wynajęcia lokal

na 1-szem piętrze

czy to na mieszkanie czy też na magazyn lub kawiarnię, złożony z 5 frontowych pokoi, między któremi **2 salony,** z kuchni, spiżarni oraz strychu i piwnicy. Wiadomość u właściciela Stanisława Feintucha. 57, 2-3

Szybka i pewna pomoc

dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia jest znany i ulubiony

„Dra Rosa Balsam życia“.

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich** znakomicie działa we wszystkich **zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** — Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**

Wielka flaszka 1 zlr. — mała 50 centów.

Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!

Ostrzeżenie.

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań, zwraca się uwagę każdego, iż każda flaczka jedynie przezemnie, według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsam życia,** obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis: „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga, 205—3“, w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną deponowaną marką ochronną. 6—15

Marka ochronna

Životní balsam Lebensbalsam

Prawdziwego

Dra Rosa Balsamu życia

dostać można jedynie

w głównym składzie wytwórcy

B. FRAGNERA

apteka pod „czarnym orłem“ w Pradze, na rogu ul. Ostrugowej Nr. 205—III

Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii, trzymają na składzie Balsam życia.

Tamże dostać można

Prazka uniwersalna maść domowa,

środek uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia.

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zastojach pokarmu i stwardnieniu sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach itd.

Wszelakiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele w najkrótszym czasie bywają wyleczone, gdzie atoli przyjdzie już do ropienia ropień, w najkrótszym czasie goi się bez bolu. **W dawkach po 25 i 35 centów.**

CHRANNÁ ZNÁMKA SCHUTZ-MARKE

Ostrzeżenie.

Ponieważ prażska Uniwersalna Maść domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca sie każdego uwagę, iż ja jedynie przyrządzam ją według oryginalnego przepisu Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach i w niebieski karton na którym znajduje marka ochronna.

BALSAM SŁUCHU

wypróbowany i powszechnie znany jako skuteczny w utrudnieniu słuchu i głuchocie.

Flakon 1 zlr.

Piotr Krokiewicz,

aptekarz

w Krakowie, ulica Basztowa przy plantach (róg Rynku Kleparskiego)

poleca własne wyroby

jako prawdziwą, jedyną zdobycz najnowszych czasów, przynoszącą choremu nieocenione zbawienne korzyści, o czem świadczą coraz liczniejsze uznania, pochwały i t. p. jak niemniej poświadczenie lekarskie, a mianowicie:

Do Wielmożnego Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza w Krakowie.

Wyroby farmaceutyczne Pana Piotra Krokiewicza, aptekarza pod Lwem w Krakowie, według przedłożonych mi przepisów lekarskich sporządzone, nie zawierają żadnych szkodliwych składników i w odpowiednich niedomogach zastosowane, bardzo skutecznie działają. W Krakowie, dnia 23 lipca 1887. **Dr. Jurowicz,** doktór wszech nauk lekarskich.

Wino chinowe, środek leczniczy, wzniecający siły, strawność, nadzwyczaj polecany zwłaszcza u kobiet wątłych, bladych i t. p.

Wino chinowe z żelazem, zalecane młodym osobom dla osiągnięcia wzrostu i rozwoju ciała, nadaje krwi siłę, zwiększając ilość ciałek krwi, wzmocniając żołądek obudza apetyt, leczy osłabienia ogólne. bladaczkę itp., a jedyne dla rekonwalescentów po chorobach gorączkowych niszczących.

Wino ziołowo-rombarbarowe, wyciąg winny z prawdziwego korzenia Rzewienia chińskiego (Radix rhei chinensis) i ziół, podniecających ruchy robaczkowe kiszek przez to lekko rozwalniające, wyborne w zatkaniach, często powtarzających się wzdęciach, długotrwałym katarze, dwunastnicy i w uporczywej żółtaczce.

Wino ziołowo-pepsynowe, wyciąg z ziół krajowych i najlepszej pepsyny de Rostock, jedyny skuteczny środek podniecający trawienie, rozpuszczając białko, jedyny zatem w niestrawności, katarach chronicznych żołądka lub na tle tuberkulicznem atonii kiszek u ludzi starych, bardzo pomoene u dzieci źle odżywianych; anemicznych i skrofulicznych.

Amigren, niezrównana pomoc w silnym bolu głowy. Łyżeczka od kawy zażyta uśmierzy najsilniejszą migrenę.

Callon, jedyny środek na najstarsze i najdolegliwsze odgniotki. Po nasmarowaniu odcisk staje się natychmiast niebolesny, a w 24 godzinach odpada bez najmniejszego bólu

Chylol, uśmierza po kilkorazowem użyciu najgwałtowniejsze bóle reumatyczne, postrzały, podagrę i t. p.

Sarsaparilian z korą chinową uznany jako najlepszy środek w cierpieniach, powstałych z zepsucia soków i ztąd powstałego wadliwego składu krwi, w niedokrewności i t. p.

Ziółka piersiowe, ze świeżych, leczniczych ziół włoskich, które już nieraz nawet w przykrych rozmaitych wypadkach słabości oddawały niespodziewane polepszenie cierpiącemu, już to w cierpieniach piersiowych, już to płucnych, przeciw astmie, wszelkiej duszności i t p. Usuwają one ciężką dychawicę. wszolkie zakatarzenia płucne i piersiowe, zaflegmienia, kłucie w piersiach, uporczywy kaszel i t. p — Cena 1 złr. 20 ct.

Syrop piersiowy przy ciężkich lub zastarzałych słabościach, używany bywa równocześnie z ziółkami loretańskiemi przeciwko suchotom i cierpieniom piersiowym i płucnym i t. p. — Cena 2 złr.

Krople żołądkowe. Środek wyśmienity i niezrównany we wszystkich cierpieniach żołądka. — Cena 35 ct

Zamówienia uskutecznia odwrotną pocztą. 54 3—26

Koniczyna czerwona, wolna od kanianki, pewna do siewu, jest do sprzedania w Przytkowicach p Kalwarya. Cena 40 złr: za 100 klg. z dostawą do stacji kolejowej. 3—6

2 pokoje kawalerskie są każdego czasu do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli portyer w hotelu narodowym. 2—3

Papier z fabryki Czerlańskiej

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.